

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.
3 fr. 50 ctin., 2 1/2 szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolno od
opłaty pocztowej. — Redakcyi
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcyja i Administracyja
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. W.W. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w nadesłanem 60 h.

Przed świętem majowym.

Po raz **dwudziesty piąty** będziemy w tym roku obchodzić święto 1 Maja. Od niezapomnianej daty 1 Maja 1890 r., która setki tysięcy istnień robotniczych pobudziła do żywszego ruchu, która naszą liczbę i naszą siłę potroiła, stał się 1 Maja dla klasy pracującej **dniem walki** o nasze wielkie cele; dniem, w którym demonstrujemy **naszą siłę**; dniem radośniego skonstatowania naszego rozrostu.

I w tym roku, jak w poprzednich, będziemy demonstrowali za

8-godzinnym czasem pracy.

I tego 1 Maja przypomnimy rządzącym ich obowiązki, protestując przeciw zastojowi w rozszerzaniu

ochrony pracy,

protestując przeciw odwlekaniu **ubezpieczenia społecznego**, przeciw obojętności, z jaką klasy rządzące w państwie, kraju i gminie traktują groźną

sprawę bezrobocia.

W walce o ośmiogodzinny dzień pracy, w walce o opiekę społeczną nad kalekami i starcami, w walce o zajęcie się losem **wdów i sierot robotniczych**, w walce przeciw **klęsce bezrobocia** podajemy w dniu 1 Maja braterską dłoń klasie robotniczej wszystkich narodów. Mija niezadługo 50 lat od założenia „Międzynarodówki”, a w tym czasie druga „Międzynarodówka”: **święto majowe** w ciągu 25-letniego swe-

go istnienia zademonstrowała wobec świata siłę i znaczenie **solidarności klasy robotniczej.**

W czasie, kiedy **przygotowania wojenne i zbrojenia** nakładają na ludność coraz większe ciężary, demonstruje klasa robotnicza na całym świecie

**przeciw wojnie,
za pokojem ludów,
za zbrataniem się proletaryatu.**

Za kilka miesięcy zbiorą się w Wiedniu **delegaci robotniczy całego świata**, aby wspólnie zorganizować **walkę przeciw kapitalizmowi i militarystom**. W dniu 1 Maja chcemy zademonstrować, że jesteśmy wiernymi członkami Międzynarodowego Braterstwa, że święto to będzie **godnym przygotowaniem Międzynarodowego Kongresu** w granicach państwa, w którym żyjemy.

W poważnej chwili przygotowujemy się do tego święta. W krwawych rewolucjach wywalczyły sobie ludy Austrii prawo udziału w rządach; wywalczyły sobie prawo decydowania o podatkach, o rekrutach. Prawa te wywalczyło **mieszczanstwo** w r. 1848, a **klasa robotnicza zdobyła sobie udział w tem prawie** w ciągu długoletniej ofiarnej walki o reformę prawa wyborczego do parlamentu. Dziś zrabowano ludom Austrii to prawo:

**Konstytucyja leży w gruzach.
Parlament został usunięty.
Absolutyzm rządzi.**

Bez upoważnienia reprezentacyi ludowej rząd pobiera podatki, bierze rekrutów, zaciąga pożyczki, buduje koleje wojskowe w Bośni; tajnym ukazem rząd zniósł prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce! Ludy zostały pozbawione swych praw i stanęły na tym samym punkcie, na jakim stały przed rewolucyą 1848 roku.

Kamaryla, biurokracyja, generałowie wydają ustawy! Austria jest dziś **jedynym w Europie państwem**, w którym rządzi absolutyzm.

W służalczej pokorze znosi burżuazya te rządy. Ale **robotnicy nie zniosą absolutyzmu** i w dniu 1 Maja zademonstrują

**przeciw absolutyzmowi,
za demokracją,
za autonomią ludów!**

Dlatego robotnicy i robotnice przygotowujecie się do święcenia 1 Maja. Organizujcie wśród siebie **potężną demonstracyę majową**, aby zaświadczyć wobec sfer rządzących, że stary **duch walki** jeszcze wśród nas żyje, że nie pozwolimy sobie odebrać, co w ciężkiej walce zdobyliśmy.

Niech żyje święto 1 Maja!

Niech żyje międzynarodowa socjalna demokracya!

Przed wyborami do Rady miejskiej.

Podział na kurye.

Wedle statutu miejskiego wybory odbywają się w 3 kuryach:

- 1) kurya **intelligencji** 24 radców
- 2) kurya **domów** dzieli się na dwa oddziały: a) koło wielkich domów

RODA RODA.

PSYCHIATRYA.

Humoreska.

— Wysoki sędzie! — rozpoczął swą mowę rzeczoznawca sądowy med. dr Forderbokser. — Rzadko udaje się rozstrzygnąć kwestyę z punktu widzenia medycyny tak łatwo i bezsprzecznie, jak w niniejszym wypadku, gdy mowa o poczytalności oskarżonego Tobiasza Helwiga. Gdy wkrótce po aresztowaniu zjawily się podjeżdżenia co do stanu umysłowego oskarżonego Helwiga, otrzymałem od sędziego śledczego polecenie, aby przeprowadzić ekspertyzę sądowo-lekarską. Helwig, jak panom wiadomo, został schwytany na miejscu zbrodni. Mamy również licznych świadków, którzy byli podczas, gdy się ten niedźnik targnął na własne życie. Dla władz śledczych wobec tego cała sprawa była zupełnie prosta, bez żadnych komplikacyj, i można było śledztwo zakończyć natychmiast po fakcie morderstwa. Ta właśnie okoliczność, że morderstwo zostało spełnionem z tak zadziwiającą prostotą, tak niespodzianie i nagle, a jednak z premedytacyą i jednocześnie naiwnie i wśród okoliczności, wykluczających możliwość ucieczki sprawcy — ten kompleks faktów doprowadził sędziego śledczego do wniosku, iż sprawa po-

czytalności aresztowanego wydała mu się być problematyczną... Wysoki sędzie! Nie będę kwestyonował, że podsadny jest to indywiduum apatyczne i tępe — oto, jak go tu panowie widzą — w szczególności zaś na ludzi o psychice mało skomplikowanej, jak n. p. na panów przysięgłych, z pewnością musi wywierać wrażenie matolka. Przytem przypadkowy zbieg okoliczności — cały kompleks niedorozwojów anatomicznych jak: nienormalnie mała czaszka, wyupięste oczy, niskie czoło, nadmiernie rozwinięta żuchwa, obwisłe, mięsiste wargi — wszystko to są cechy, które łatwo mogą wprowadzić w błąd co do władz umysłowych oskarżonego Helwiga, mogą (powtarzam to z naciskiem) wprowadzić w błąd każdego laika, ale nigdy doświadczonego rzeczoznawcę-psychiatrę. Gdy nazajutrz po morderstwie badałem oskarżonego...

Z ławy świadków zrywa się w tej chwili żandarm z miną, jakby chciał coś rzec.

— Proszę nie przeszkadzać panu rzeczoznawcy! — woła surowym głosem przewodniczący trybunału.

Żandarm siada.

Dr med. Forderbokser ciągnie dalej:

— Gdy badałem oskarżonego, byłem już dokładnie powiadomiony o danych, na których pan obrońca buduje obraz umysłowy Helwiga, jako osobnika niedorozwiniętego, zwyrodniałego i dziedzicznie obciążonego. Wiedziałem, że ojciec zbrodniarza umarł na delirium tremens, a matka skończyła samobójstwem, że dziad ze strony

ojca był paralitykiem, babka syfilityczką, ciotka głuchoniemą, że rodzice matki są paranoicy...

— Miła rodzina! — wtrąca prokurator.

— Znajomość tych faktów nakazywała mi największą ostrożność i uwagę przy badaniu. Z całą stanowczością twierdzą, że nazajutrz po aresztowaniu, gdy się zbliżyłem do oskarżonego...

Natrętny żandarm znów wstaje, wyprostowuje się, jak siruna i chce coś powiedzieć.

— Żandarmie! — woła groźnie przewodniczący. — Jeżeli jeszcze raz osmielicie się przeszkodzić panu rzeczoznawcy, ukarzę was dyscyplinarnie!

Żandarm kurczy się i siada.

Dr Forderbokser daje znów upust swej elokwencyi:

— Jak przed chwilą nadmienilem, przystępując do badania oskarżonego, nie byłem do pewnego stopnia wolnym od uprzedzenia, że mam do czynienia z osobnikiem nienormalnym i nieodpowiedzialnym. Od pierwszego jednak wejrzenia — wysoki sędzie! podkreślam te słowa: od pierwszego wejrzenia... Panie prezydencie, proszę o przywołanie do porządku żandarma: cały czas mruga do mnie i daje mi jakieś znaki...

— Żandarmie Piffel! O zachowaniu się waszem zrobię doniesienie do waszej władzy przełożonej... Co? Jak??? Milczeć! Zrozumiano?... Panie doktorze, proszę mówić dalej.

GRAND
CYRK SCHMIDT Kraków. Mały Rynek. Podgórze.
Od poniedziałku 27 kwietnia do poniedziałku 4 maja codziennie wielkie
GALOWE PRZEDSTAWIENIE

i b) koło małych domów, każde po 12 radców, razem 24 radców
 3) kurya handlu i rzemiosł dzieli się na 3 oddziały: a) wielki handel (10 mandatów), b) mały handel (10 mandatów), c) rzemieślnicy (2 mandaty), razem 24 radców
 Stary Kraków wybiera zatem 72 radców
 Gminy przyłączone wybierają 15 radców
 wobec czego Rada miejska składa się obecnie z 87 radców

Ilość wyborców.

Kurya inteligencji liczy 6640 wyborców; kurya druga liczy: w wielkich domach 306, w małych domach 1166 (razem 1472 wyborców); kurya trzecia liczy: w wielkim handlu 108, w małym handlu 1556, w oddziale rękodzielników 460 (razem 2124). Razem we wszystkich 3 kuryach 10.236 wyborców.

Kto głosuje w I. kuryi?

W tej kuryi głosują wyborcy z inteligencji, tudzież opłacający podatek osobisto-dochodowy od 32 koron rocznie. W pierwszej kategorii wyborcy dzielą się (wedle spisu z roku 1908):
 duchowni różnych wyznań 123
 zakonnicy 32
 urzędnicy państwowi 1471
 „ autonomiczni 275
 „ zakładów publicznych 77
 „ wojskowi 60
 profesorowie szkół wyższych i średnich 467
 nauczyciele ludowi i wydziałowi 318
 adwokaci i notaryusze 141
 lekarze i aptekarze 235
 redaktorzy, prawnicy itd. 45
 technicy 42
 opodatkowani 1029
 z tego 3805 mężczyzn i 506 kobiet.

Reklamacyj

wniesiono:
 w kuryi I. 53
 w kuryi II. 39
 w kuryi III. b) (mały handel) 43
 z gmin podmiejskich 91

Z tych uwzględniono:

w kuryi I. 44
 w kuryi II. 8
 w kuryi III. b) 19
 w gminach podmiejskich 17

Oprócz tego uwzględniono 37 przeniesień z jednej kuryi do drugiej, oraz 8 wykreśleń i 11 sprostowań listy wyborczej.

— Od pierwszego wejrzenia przyszedłem do wniosku, że sprawa nie jest tak prosta, że Helwig... Panie prezydencie, znów ten żandarm.

— Żandarmie! Znów? Jedno słowo, jeden gest, a każę was wyprowadzić.

— ... Apatyczny wygląd oskarżonego, który dziś tak jaskrawo rzuca się w oczy był wtedy jeszcze bardziej apatycznym — poprostu, jak gdyby na pokaz apatycznym. Nieruchomy, z szeroko rozwartymi, mętnymi oczami leżał na pryczy i usiłował nie odpowiadać na moje pytania, symulując tężec — oczywiście symulując tak naiwnie i nieudolnie, jak to tylko symulant potrafi. Każdego laika potrafiłby wprowadzić w błąd, ale nigdy rzeczoznawcę. Natychmiast skombinowałem, że mam do czynienia z osobnikiem zbrodniczym, zaciętym, upartym, z typowym symulantem, starającym się za pomocą udawania zwyrodnienia ująć od odpowiedzialności za swój czyn ohydny. To twierdzą stanowczo!

— Pan skończył, panie doktorze!

— Skończyłem, panie prezydencie!

— Panie prezydencie! — woła tubalnym głosem żandarm. — Proszę mi wybaczyć śmiałość, tu zaszła mała pomyłka: człowiek, którego pan doktor badał, który leżał wtedy nieruchomo na ławce, to był zamordowany Müller, a wcale nie oskarżony Helwig, nic więc dziwnego, że nie odpowiadał panu doktorowi na jego pytania.

Gminy podmiejskie

wybierają 15 radców w jednej kuryi. Płaszów i Krowodrza wybierają po dwóch, inne gminy jednego radcę.

Podgórze

po przyłączeniu do Krakowa będzie wybierało 16 radców.

Bandytyzm w Królestwie.

Policja, a ludność.

Pisaliśmy niedawno o krwawych czynach bandyckich niejakiego Daniela (którego prasa warszawska mylnie początkowo nazwała Dahnelem).

Bandyta ten, pochodzący z rodziny niemieckich kolonistów Stefferów, dotąd terroryzuje ludność całej połaci gubernii piotrkowskiej.

Rozumie się, iż stosunki takie możliwe są tylko przy złej woli i niedołęstwie policji rosyjskiej.

Ludność, nie ufając tej policji, zmuszoną jest niejako osłaniać swem milczeniem kryjówki bandytów, drżąc przed ich straszną zemstą. Steroryzowana nie decyduje się też na żaden opór.

Czytelnik zorientuje się w tych stosunkach z następującego krótkiego opisu od kilku dni trwającej obławy na Steffera, obławy zaopatrzonej efektownie we wszystkie rodzaje broni — prócz artylerji — ale włączającej się od kilku dni bezskutecznie...

Oto ów opis wedle jednego z pism warszawskich z datą czwartkową:

Obława policyjno-wojskowa.

Wysłana w poniedziałek za Stefierem obława, dotychczas jeszcze nie powróciła. W obławie tej, oprócz oddziałów straży ziemskiej i policji śledczej pod kierunkiem naczelnika piotrkowskiego wydziału śledczego, p. Millaka, wzięty udział dwie roty piechoty, sprowadzone z Radomska, dwie sacyi kozaków, oraz pól szwadronu huzarów z Częstochowy. Do tropienia bandytów sprowadzono dwa psy policyjne z Zawiercia. Plan tej wyprawy, jak donosi korespondent „Kuryera porannego“, był następujący: W poniedziałek zrana równocześnie wyruszyły oddziały wojska z Radomska i Gorkowie, które przeszukawszy okoliczne lasy, miały się spotkać w okolicach Kamińska, skąd po południu wraz z lotnym oddziałem agentów policyjnych przetrzuciły się za plant kolejowy ku Dobryczycom i Pytowicom. Doszedłszy do rzeczki Widarki, którą przyjęto za podstawę działań, ekspedycja cofnęła się i rozciągawszy się szerokim łańcuchem, skierowała się ku Ręcznu, skąd idąc wzdłuż Pilicy, dotarła do Sulejowa, nigdzie nie natrafiwszy na ślady bandytów...

Tymczasem działy się nowe rabunki.

W nocy z wtorku na środę, około północy między Ujazdem a Stasiuląsem w powiecie brzezińskim, niedaleko Rokicin, dwaj rabusie, uzbrojeni w dubeltówki i trzy browningi, dokonali napadu na przejeżdżających z Brzezin podróżnych, między którymi byli: kupiec Jan Neuder, oraz mieszczanie: Tomasz Piwowarka i Michał Marcińczak. Zatrzymawszy podróżnych, bandyci pod groźbą rewolwerów, zabrali im trzysta rubli, poczem przez las podążyli traktem, prowadzącym do Rawy.

Według przypuszczeń bandytami tymi są Steffer i szwagier jego, Hortig, którzy, wydoławszy się z łańcucha obławy pod Sulejewem, nagle zmienili kierunek swej ucieczki. Powiadomiona o powyższem obława ściga złoczyńców także w owym kierunku.

Zbrodnia w Sulejowie.

W Piotrkowie rozeszła się pogłoska, jakoby Steffer zabił w Sulejowie strzałami z rewolweru stróża nocnego, który podobno zawiadomił był policję, iż Daniel gościł u swego brata Michała. Co do morderstwa tego brak jest jednak potwierdzenia.

Kara za brak odwagi.

Wobec biernego zachowania się mieszkańców Klementynowa podczas niedawnej zbrodni Steffera, który, jak wiadomo, zamordował w oczach żony sołtysa tej wsi Augusta Merkena, postanowiono wszystkich bliższych sąsiadów Merkena, którzy mogli słyszeć strzały i wołanie o pomoc mordowanego, a nie pośpieszyli z pomocą, w liczbie 26, skazać administracyjnie na podstawie przepisów o wzmocnionej ochronie w gubernii piotrkowskiej, na 3-miesięczny areszt.

Steffera a Lis.

Z okazji obecnej obławy na Steffera godzi się przypomnieć, iż przed kilku laty do zdołania się na pokładzie okrętu flagowego do Mażatlan, gdzie znajdują się zebrane okręty amerykańskie.

Wojna amerykańsko-meksykańska.

Waszyngton. Kontradmiral Deyle, komendant floty oceanu Spokojnego, otrzymał rozkaz udania się na pokładzie okrętu flagowego do Mażatlan, gdzie znajdują się zebrane okręty amerykańskie.

Waszyngton. Oddział wojsk mekсыkańskich zniszczył w miejscowości Pietros Negros maszyny w elektrowni, nasyp kolejowy i usunął aparaty z urzędu telegraficznego. Graniczny patrol amerykański nie dopuścił do wysadzenia w powietrze mostu na Rio Grande po stronie mekсыkańskiej.

Poważne przygotowania.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Nowego Jorku, że urząd wojenny zaproponuje prezydentowi Wilsonowi natychmiastowe powołanie pod broń 400.000 ochotników nie tylko przeciw Meksykowi, lecz także, aby wobec Japonii zadokumentować stanowczość.

Ogrodzie Wilsona.

Nowy Jork. (Wat). Wilson po konferencji z Bryanem i sekretarzem marynarki, wydał ogrodzie, w którym oświadcza, że Stany walczyć będą przeciw Huercie. Niezawisłość Meksyku nie będzie naruszona. Stany muszą zmusić do szanowania prawa tego, który stoi na czele narodu.

Ogrodzie ma na celu uspokojenie generała Carranzy, Wilson bowiem jeszcze ciągle spodziewa się, że uda mu się pozyskać Carranzę, a przynajmniej poróżnić go z Huertą.

Formalne wypowiedzenie wojny.

Waszyngton. Wilson oświadczył dziennikarzom, że konflikt z Meksykiem przybrał tak groźną formę, iż zażąda od kongresu oficjalnego wypowiedzenia wojny Meksykowi.

Mobilizacja w Meksyku.

Nowy Jork. Panuje tu przekonanie, że Huerta ogłosi ogólną mobilizację w całym kraju. Polowanie Amerykanów w Meksyku staje się coraz groźniejszym.

Powstańcy przeciw Ameryce.

Wiedeń. „Corriere de la Sera“ donosi, iż wojska Carranzy, który zawarł z rządem sojusz, w Torreon w dwóch punktach przekroczyły granicę północno-amerykańską i obsadziły Laredo oraz przesmyk Eagle.

San Diego. (Kalifornia). Konsul amerykański w Envenada telegrafuje, że wojska związkowe mekсыkańskie i pospólstwo atakowały Amerykanów, poczem wysłano tam jeden okręt wojenny amerykański.

Nowe posiłki.

Galveston. (Texas). 4 pułki piechoty, 1 bateria artylerji i 6 pułk kawaleryi, razem około 5.000 ludzi mają wyruszyć celem wzmocnienia załogi amerykańskiej w Veracruz.

Flota japońska.

London. Pojawiła się tu pogłoska, iż flota japońska wypłynęła z rozkazem udania się do wody mekсыkańskiej. Pogłoska ta zdeprymowała

Atrakcją światową



- Bo Gramola z marką „aniołek piszący“ jest udoskonalonym aparatem grającym bez tuby.
- Bo Gramola uznana została przez znawców jako najlepszy aparat.
- Bo Gramola gra sztyftem stałym lub zmieniającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.
- Bo przy Gramoli można najnowsze tańce: Tango, Two Step i t. d. przyswoić sobie i nauczyć się.
- Bo na Gramolę można z łatwością przerobić telefon.
- Bo Gramola w swej dojrzałości przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Pierwszy krajowy skład Gramofonów
 Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gram. na Galicyę, Bukowinę i Śląsk

Józefa Wekslera

w Krakowie, Floryańska 25 we Lwowie, Sykatuska 2
 Telefon Nr. 1241. Telefon Nr. 1560.
 Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje koron 38.—
 Wszelkie płyty prócz „aniołkowych“ i „Zonophon“ po K 1-50.
 Cenniki darmo i opiatnie. Ułgi w spłatach.

zlede i pociągnęła za sobą znaczną niżkę kur-
sów.

Ucieczka z Meksyku.

Waszyngton. Konradmiral Fletcher donosi, że do Veracruz przybył pociąg, wiozący 75 Niemców, 50 Anglików, 150 Amerykanów i 300 Meksykańczyków, którzy uciekli z miasta Meksyku. Wszyscy opowiadają, że stosunki w stolicy nie są zbyt niepokojące dla cudzoziemców.

Przegląd polityczny.

Wynik wizyty angielskiej w Paryżu. Agencja Havasa ogłasza następującą notę: W ciągu rozmowy, jaka odbyła się między sekretarzem stanu Greyem a premierem Doumergue na okazyi odwiedzin paryskiej królewskiej angielskiej, poruszono szereg zajmujących oba państwa kwestyj, przyczem wykazała się **zgodność zapatrywań ministrów we wszystkich punktach.** Obaj mężowie stanu, konstatając rezultat polityki, prowadzonej przez oba rządy **wraz z rządem rosyjskim,** doszli do zgodnego zapatrywania, że koniecznym jest, by te trzy mocarstwa w dalszym ciągu prowadziły swe starania w celu utrzymania równowagi i pokoju.

Z TEATRU.

„Hamlet“.

Można — a do pewnego stopnia może i należy — zgodzić się z teorią Taina, że sztuka zależy od trzech czynników: rasy, klimatu i środowiska; niepodobna jednak, hołdując nawet idealistycznym poglądom, nie przyznać, że ten zbiór najróżnorodniejszych czynników, jaki określając z grubsza uważać możemy duchem czasu, wyciska swe niezatarte piętno na każdej twórczości artystycznej. Te same deski teatralne, które niewiele dziesiątek lat wstecz były widownią patetycznych gestów i słów, dzisiaj zdumiałyby się niepomiernie, gdyby poczuły na sobie drewniane koturny deklamatorów.

Dzisiaj, tenże sam Hamlet, który przez tyle ubiegłych lat był polem popisu tragicznych bohaterów-deklamatorów, wydaje się nam najbliższym, najrozumialszym w ujęciu naturalistycznym i w takim ujęciu najwymowniej ujawnia się nam jego **obwidzła prawda, która jest prawdą i wśród nas żyjąca.**

Taki w tem wielka dla artysty trudność. Było — zdaje się — znacznie łatwiej zadeklamować Hamleta, aniżeli tworzyć Hamleta-człowieka i było, zdaje się, znacznie łatwiej zmienić sposób deklamacji, aniżeli dać odmienne, indywidualne ujęcie jego człowieczeństwa.

Mając za poprzednika artystę tej miary, co p. Adwentowicz, pokazał nam jednak p. Stanisławski, że można Hamleta ująć inaczej, choć z równą naturalnością i równie konsekwentnie, bez szkody dla całości sylwety nieśmiertelnego prototypu ludzi rozmyślań, a nie czynu.

Dał mianowicie p. Stanisławski Hamleta rozmyślającego i cierpiącego, ale i człowieka uczuciowego. Hamlet p. Adwentowicza wyładowywał energią swego cierpienia na zewnątrz, p. Stanisławski zaś nadał mu linię spokojniejszą, stworzył człowieka, który cierpienia swe przeżywa mniej wybuchowo, a bardziej wewnątrz, nerwowca, którego myśli nie następują po sobie rzutowo, ale z pewną uprzczywą ciągłością.

Następstwem tego ujęcia było nadspodziewane pogłębienie scen o charakterze bardziej uczuciowym, w pierwszym rzędzie prześlicznie oddanej sceny spotkania z Ofelią, z drugiej zaś strony, znacznie trudniejszym do dostosowania do tak ujętego typu było „waryactwo“ Hamleta, które jednakże mimo to obfitowało w momenty prawdziwie artystyczne.

Okazał się p. Stanisławski zupełnie dorosłym do ról tak wielkich, jak Hamlet. Wierzymy, że talent jego sprawi nam w przyszłości jeszcze niejedną niespodziankę.

P. Ada Bayer-Zawiejska była Ofelią nie tyle oryginalną, ile nader wdzięczną, czem główne zadanie Ofelii spełniła i okazała ponadto talent, mający dużo danych do dalszego rozwoju. P. Wieland w roli królowej nie wypełniła luk, pozostawionych

przez p. Łuszczkiewicz, jakkolwiek scena nocna wypadła w jej interpretacji dość dobrze. P. Bończa, jako Poloniusz, grał ze zwykłą sobie werwą, stwarzając typ iście szekspirowski. P. Orwid w odтворzeniu roli grabarza szedł śladem swego poprzednika. St.

1 maja 1914 w Krakowie

W piątek dnia 1-go maja o godzinie 10 rano odbędzie się na placu miejskim naprzeciw Parku Krakowskiego (pod gołem niebem)

Uroczyste Zgromadzenie Ludowe

Po zgromadzeniu **pochód demonstracyjny** do Rynku.

Po południu odbędzie się w Parku dr Jordana **począwszy od godziny 2 po poł.**

Festyn Ludowy

z nader urozmaiconym programem.
Wstęp 30 hal., dla dzieci 10 hal.

O g. 8 wiecz. w teatrze miejskim odbędzie się

Przedstawienie dla robotników

Graną będzie „**Nadzieja**“ Höjermansa. Bilety na przedstawienie wcześniej zamawiać można u tow. Laszczyka w sekretaryacie organizacji politycznej P. P. S. D., ul. Dunajewskiego 5, II p., codziennie od godziny 7 do 9 wieczór, a w niedzielę od godz. 10 do 12 rano, oraz w Kasie zamawiać przy placu Maryackim 9.

KRONIKA.

Sobota 25 kwietnia.
Nowiny krakowskie.

Wiec kolejarzy Galicyi zachodniej odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 10 przed południem w sali klubu pocztowego (ul. Lubicz 5) z porządkiem dziennym: 1) Regulacja plac, 2) systematyczne pogorszenie stosunków służbowych przez ministerstwo kolei.

Przed 1 Maja. We wtorek 28 b. m. odbędzie w miejskiej Kasie chorych o godz. 7:30 wieczorem zebranie referentów, na którym poseł Daszyński będzie mówił na temat „1 Maj“.

Deputacya m. Podgórze złożona z burmistrza p. Fr. Maryewskiego, tow. posła dra Bobrowskiego oraz radnych pp. dra Aronsohna Jakóba i dra Emilewicza interweniowała w Wiedniu w ministerstwie kolei w sprawie budowy domów mieszkalnych dla kolejarzy, w ministerstwie wojny w sprawie przeniesienia prochowni, w ministerstwie sprawiedliwości w sprawie utrzymania i rozszerzenia sądu w Podgórzu, w dyrekcji dróg wodnych w sprawie przyspieszenia wykupna gruntów i w ministerstwie skarbu w sprawie uzyskania „wolnych lat“ (uwolnienia od podatków rządowych) domów mających się przebudować z gruntu ze względów asanacyjnych. Deputacya otrzymała zapewnienie, że w roku bieżącym rozpocznie się budowa domów mieszkalnych dla kolejarzy; sprawę wykupna gruntów obiecano rychło załatwić; w sprawie „wolnych lat“ ma być wysłana komisya dla ustalenia, które domy będą mogły korzystać z uwolnienia od podatków.

Sprawozdanie z działalności komisji przedłoży burmistrz Radzie w poniedziałek.

Rada miasta Podgórze odbędzie posiedzenie w poniedziałek 27 kwietnia o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: 1) powołanie do Rady dra Schiffa, adwokata, w miejsce bł. p. Jakóba Grünberga; 2) uzupełniający wybór do komi-

sy gospodarze i elektrycznej, jak również do wydziału Kasy oszczędności; 3) pokrycie kosztów budowy kanału w ulicy Wolskiej; 4) uchwała co do zużytkowania subwencji rządowej na budowę dróg i subwencji krajowej na budowy publiczne; 5) odstąpienie rządowi hali targowej na rozszerzenie ulicy Trzeciego Maja; 6) sprzedaż gruntu rządowi pod budowę portu i szereg pomniejszych transakcyj gruntowych; 7) przyjęcie do gminy kilkunastu obywateli; 8) sprawienie ławek dla kościoła i pokrycie kosztów tablicy pamiątkowej.

Oświadczenie. Wobec twierdzenia „Kuryera codziennego“, jakobym nie miał prawa przekładu nowel p. Dolores-Prusikowej, oświadczam, że prawo to otrzymałem w liście autorki z 24 października 1913 i na podstawie umowy ustnej z pierwszymi dniami lutego b. r. Emil Niebrój.

Ksiądz Kądzioła, właściciel drukarni „Prawdy“, przy ulicy Stołarskiej, w domu Dominikanów, drwi sobie z przepisów policyjno-sanitarnych, a władza magistratu i inspektora przemysłowego kończy się widocznie u progów tej mordowni, zwanej szumnie drukarnią „Prawdy“. Ciekawe byłoby dojść, jaki to referent załatwił i jakimi sposobami uzyskał ksiądz Kądzioła pozwolenie na wybudowanie prowizorycznego magazynu na papier w podwórzu kamienicy Dominikanów, a w ostatnich dniach do tego magazynu dobudowano lepiankę z drzewa na garaż dla automobilu księdza Kądzioły. Ksiądz Kądzioła przechowuje w drukarni benzynę do motoru automobilowego, o czem może nie wiedzą powołane czynniki bezpieczeństwa publicznego. Onegdaj omal nie nastąpił wybuch całego skrzydła kamienicy; w drukarni zapaliły się bowiem śmieci i gdyby się dostał ogień do zbiornika benzyny, wyleciałby w powietrze internat z wychowankami Dominikanów.

Zmarł wczoraj Hipolit Wójcicki, długoletni artysta i sekretarz teatru miejskiego, w wieku 64 lat. Przed 4 laty obchodził jubileusz 30-letniej pracy na scenie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W „Sno-bie“ Sternheima główną rolę odtworzy p. Adwentowicz. Inne postacie tej doskonałej satyry odtworzą pp. Bończa, Kosiński, Górski, Żółkowska, Modzelewska i Miłaszewska.

Przeniesienie urzędu pocztowego. Z dniem 25 b. m. zostaje urząd pocztowy w Łobzowie przeniesiony do domu przy ul. Kujawskiej 22.

Krakowski robotniczy Klub turystyczny urządza swe walne zgromadzenie we środę 29 b. m. o g. 7 wieczorem w sali Związku (Dunajewskiego 5, III. p.). Porządek dzienny: sprawozdania doroczne, plan wycieczek, wycieczka do Wiednia itd. itd. Uprasza się wszystkich członków, oraz interesujących się wycieczkami R. K. T., aby zechcieli koniecznie przybyć na to zebranie.

Wypadła z okna I piętra domu przy ul. Szerokiej 27 trzyletnia Salomea Noe i doznała poważnych potłuczeń.

Ogień wybuchł wczoraj wieczór w piwnicach przy ul. Grodzkiej 60 z powodu porzucenia zapalniczki na słomę. Ogień ugasiła straż pożarna.

Aresztowania. W poczekalni III klasy na dworcu aresztowano wczoraj Antoniego Kwieka, który skradł pewnemu emigrantowi kufer z rzeczami. Na ul. Floryańskiej przytrzymano Maryana Siemińskiego, który w towarzystwie dwóch kolegów wyrwał jednej pani torebkę.

Sprostowanie. Odnośnie do notatki „Dla dyrekcji tramwaju“ w numerze z 23 b. m. otrzymujemy następujące sprostowanie: Nie jest prawdą, by dyrektor spółki tramwajowej p. Fischer oddał roboty koło malowania słupów przy przewodach cechowi malarskiemu w tej myśli, by cech rozdał je majstrom i robotnikom, a tymczasem cechmistrz dobrał sobie pokątnych majstrów i sam z nimi wykonywa pracę, zagarniając w ten sposób zarobek przeznaczony dla bezrobotnych. Dotyczące roboty pokostnicze objęli bowiem od krakowskiej spółki tramwajowej w przedsiębiorstwo Karol Węgrzyn i Abraham Kleinberger, a zatrudniają prócz robotników, w tym celu przyjętych, siedmiu ukwalifikowanych majstrów pokostniczych, mianowicie pp. Wilhelma Pelzmana, Izaka Reicha, Mayera Feldmana, Tobiasza Beima, Jakóba Kestenbauma, Ignacego Wohlmuta i Leona Weissa. Podpisani Karol Węgrzyn i Abraham Kleinberger.

ZŁUDA TEATR SWIETLNY Program od piątku 24 do czwartku 30 b. m.
Karta z historii Rzymu SPARTACUS czyli Bunt Gładyatorów
przewspañały film 2500 m., o nadzwyczajnej artyst. i porywającej treści.
Początek w dniu powszednie o godz. 4 po południu, w niedziele i święta o godz. 2 po połudn.

KRAKOW, RYNEK, PAŁAC SPISKI

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Snob“, komedia Karola Sternheima (nowość).
Niedziela po południu: „Hiszpańska mucha“.
Niedziela wieczór: „Snob“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Sobota: „Nibiliści“.
Niedziela po południu: „Krowoderskie zuchy“.
Niedziela wieczór: „Nibiliści“.

Nowiny lwowskie.

Bilety do teatru w dzień święta majowego nabywać można codziennie od godz. 6—8 wieczór w lokalu Rynek 8, I. p.

Kokardki zamawiać mogą organizacje w lokalu w Ryнку 8 od godz. 6—8 wieczór.

Posiedzenie Komitetu P. P. S. D. odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 7:30 wieczór w lokalu organizacji politycznej, Rynek 1. 8 I piętro.

Walne zgromadzenie organizacji fryzjerów odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu organizacji politycznej P. P. S. D. Rynek 1. 8 I piętro.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (plac Dańbrowskiego 7, II. p.).

W stowarzyszeniu „Praca“ (Szopena 7) wykład prof. Pannenko: „Jak wygląda ziemia“ odłożony z powodu zebrania w sprawie obchodu 1 Maja i bezrobocia.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela po południu: „Robert i Bertrand“.
Niedziela wieczór: „Maż z loteryi“.

Z kraju.

Epidemia szkarlatyny wybuchła w Tarnowie i z tego powodu zamknięto szkoły ludowe, wydziałowe i średnie na 14 dni.

Z Jarosławia piszą nam: Kwestya kanalizacji tłucze się po biurach magistratu lat już kilkanaście. Szczególnie wschodnia część miasta, tuż pod samym rynkiem, ma cały szereg kanałów, a właściwie rowów, służących równocześnie za drogę, nienakrytych, w porze letniej zatrzymujących powietrze całej okolicy. Mimo ciągłych petycji okolicznych obywateli i dwukrotnych uchwał rady gminnej, w której wyasygnowano 12.000 koron na nakrycie tych kanałów, sprawa do dziś niezadowolona. Wreszcie na skutek ustawicznych urgensów obywateli, którym w letniej porze zagraża wprost epidemia, wydelegował magistrat asesora i inżyniera jako komisję. Przyszli, obejrżeli, pokiwali głowami i poszli, a dopytującym się obywatelom powiedział inżynier, że to będzie dużo kosztować.

Może ta krótka notatka skłoni wreszcie magistrat do zajęcia się zdrowotnością miasta.

Z Kęt piszą nam: Niema w dzisiejszych czasach, jak być zakonikiem! Kamil Manik, gwardyan „zebrzącego“ zakonu Reformatorów, syn kęckiego poganiacza świni, wyprawił w tutejszym klasztorze, w czasie świąt wielkanocnych, przyjęcie, przypominające dawne święcone Reyów i Radziwiłłów. Zgromadziło ono w refektarzu klasztornym kilkadziesiąt osób, a między niemi miejscowych dygnitarzy i kilka pań. W czasie obfitej uczyty, przepłatanej wesołemi piosenkami, lał się szampan strumieniami. Po uczcie jakiś rozanielony pan, o ile zapamiętaliśmy, z dwoma gwiazdkami na cywilnym mundurze, proponował wysłanie do prowincyały prośby, by zaniechał zamiaru przeniesienia stąd kochanego, wesołego Kamilka. Czy nie lepiej było pieniećmi, wyrzuconymi na zbytki, otrzeć łzy przymierającego głodem ludu?...

Zjazd do kopalni w Wieliczce odbędzie się 8-go maja o godz. 1:30 i 2:30 po południu. Wstęp 5 K względnie 6 K z użyciem windy parowej. Bilety do nabycia w Związku turystycznym (Szpitalna 37) i przy kasie przed szybem zjazdowym.

Fanatyzm na prowincyi. Z Mielca donoszą nam o zajęciach wywoływanych tam od pewnego czasu przez sfanatyzowanych chasydów przeciw młodzieży żydowskiej, która założyła czytelnię i bibliotekę dla kształcenia się. Chasydzi urządzają napady na młodzież, rozlepiają plakaty wyklinające młodzież, jednego w święta wielkanocne pobili w bożnicy do krwi, urządzili napad na lokal, w którym odbywało się przedstawienie na cel dobroczynny. Młodzież jest wobec tych napadów bezbronna, gdyż policya odmawia interwencji.

Klerykali są wszędzie jednacy.

Nużąca praca zarobkowa wymaga regularnego stolca. Ten można u dzisiejszych ludzi pracy osiągnąć tylko przy pomocy odpowiedniego środka pobudzającego. Lekarskie doświadczenia w Krajowym szpitalu w Ołomuńcu doprowadziły do tego wniosku, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ posiada tę wielką zaletę, że nie szkodzi bynajmniej narządom trawienia i działa zupełnie pewnie rozwalniająco już przy małych ilościach bez wywoływania nieprzyjemnych objawów. — Woda Franciszka Józefa jest zatem polecenia godną jako środek przeczyszczający. — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

C. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Przy nadzwyczajnym tworzeniu się kwasów powstałych przez spożycie niektórych pokarmów powstają często dolegliwości żołądka. Celem usunięcia tychże nadaje się dra Rosy balsam na żołądek aptekarza B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze. Do nabycia w tutejszych aptekach — patrz ogłoszenia.

Nowości w materyach męskich i damskich posiada znana fabryka sukna Siegel-Imhof w Bernie. Bogaty wybór. Najmodniejsze kolory i bajecznie niskie ceny. Wyodróżniają się także w tegorocznej kolekcji; także osoby prywatnie otrzymają bez przymusu kupna kolekcję próbek darmo i oplatnie.

O zwołanie parlamentu.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Na posiedzeniu parlamentarnej komisji Koła polskiego uchwalono odpowiedź na list posłów socjalno-demokratycznych w sprawie zwołania konferencji przewodniczących klubów. Odpowiedź ta stwierdza, że obecny stan nieparlamentarny **sprzeciwia się podstawowym zasadom politycznym Koła**, które chce dążyć do utrzymania życia konstytucyjnego. Z tych względów Koło, widząc w swobodnym konstytucyjnym rozwoju najsilniejszą gwarancję dla skonsolidowania stosunków państwowych, **przychyla się do życzenia zwołania konferencji i jest gotowe wziąć w niej udział.**

Konferencja z Stürgkhem.

Wczoraj odbyła się konferencja prezydium Koła z prezydentem ministrów, na której omawiano polityczne, kulturalne i gospodarcze sprawy Galicji. Koło oświadczyło się **za bezzwłocznym obsadzeniem stanowiska marszałka**; żądało sankcji ustawy sejmowej o **poprawie płac nauczycieli**, urgowało przyspieszenie **budowli państwowych** i przeprowadzenia **akcji zapomogowej.**

Jak komunikat podaje „we wszystkich sprawach okazała się zupełna zgodność zapatrywań z szefem rządu“.

O ministrów-Polaków.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła poseł Skarbek postawił wniosek, aby Koło zażądało powołania do gabinetu dwóch Polaków-urzędników.

Poseł German postawił wniosek, aby powołano parlamentarzystów.

Poseł Abrahamowicz proponował odrzucenie tego wniosku, co przyjęło większością jednego głosu.

Komisya oświadczyła się też za **najrychlejszym zwołaniem sejmu.**

(Telefonem od naszego koresp.).

Wiedeń, 25 kwietnia.

Nominacja marszałka.

Przewodniczący klubu ruskiego poseł K. Lewicki oświadczył Stürgkhowi, że nie mają nie przeciw zamianowaniu Niezabitowskiego marszałkiem. Nominacja ta jest **pewną** i nastąpi za 14 dni.

Żądania długoszowców.

Na posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła długoszowcy postawili następujące żądania: 1) **usunięcia biskupa Watęgi** z Tarnowa, 2) **zniżenie wieku emigrantów** na 25 lat, 3) przyspieszenie akcji zapomogowej. Z prezydium rady ministrów zaprzeczają, jakoby żądanie pod 1) zostało postawione, lecz mimo to jest ono **prawdą.**

Długoszowcy grozili, że w razie niespełnienia ich żądań będą głosowali w delegacjach przeciw budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych.

Konferencja przywódców stronnictw zainicjowana akcją posłów soc. dem. odbędzie się z początkiem maja.

TELEGRAMY

z 25 kwietnia.

Choroba cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza wydano następujący biuletyn: „W stanie zdrowia cesarza nie zaszła żadna zmiana. Stan sił, akcja serca i apetyt są zupełnie zadowolające. Cesarz także wczoraj znów odbył jednogodzinną przechadzkę na słodcu w małej galeryi“.

Demonstracyjny strejk.

Ryga. W fabryce „Prowodnik“ 12.000 robotników ogłosiło strejk jednodniowy.

Zniknięcie dwóch torpedowców.

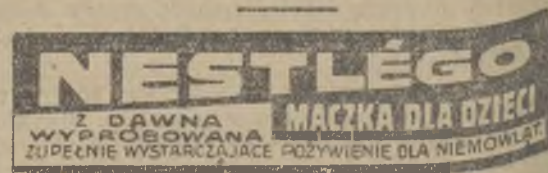
Paryż. Z Tulonu donoszą, że dwie łodzie torpedowe znikły **bez śladu.** Jedna podobno zatoniła niedawno na 20 metrów głęboko. W Tulonie sprawa ta wywołała wielką sensację. Twierdzą tam, że obie łodzie zostały **skradzione.** W ministerstwie marynarki oświadczają, że nie mają w tej sprawie żadnych oficjalnych wiadomości.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Luźnia Robotnicza** zaprasza wszystkich swoich członków, chcących wziąć udział w chórze na 1 Maja, na próbę, która odbędzie się w poniedziałek 27 kwietnia o godz. 7^{1/2} wieczorem.

* **1 maja 1914 r. w Przemyslu.** Uroczyste zgromadzenie na górze zamkowej o godz. 11 przed południem (w razie niepogody w sali Domu Robotniczego). Po zgromadzeniu pochód demonstracyjny przez miasto przy dźwiękach orkiestry kolejarzy.

O godz. 6 wieczorem w sali Domu Robotniczego komers ludowy z urozmaiconym programem przy współudziale art. teatr. Bolesława Horskigo i innych.

NADESŁANE.

Próbne puszki zupełnie darmo przez Henri Nestlé, Wiedeń I., Biberstrasse 4 w.

Prymaryusz Dr Wachtel powrócił.

Dr Paweł Kepler

w Podgórzu

przeprowadził się na ul. Trzeciego Maja 12, I.



500 kor. płacę każdemu, jeżeli nagłotków, stwardnień skóry balsam RIA nie usunie w 3-ech dniach, bez bólu, wraz z korzeniem. — Cena słoika z piśmem poręczającym: kor. 3 słoików kor. 2:50. **Komony, Koszyce (Kassa) I.** Skrytka pocztowa 12/820 Węgry.

Podziękowanie.

składa wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę **Marcinowi Grabskiemu** *Zona z dziećmi.*

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7-ej rano w kościele Redemptorystów w Podgórzu.



BERSON

Obsesy namowe są najlepsze!

Szlacheckie gniazdo.

Czas stoczył siłę tych murów, sławę ich wictry rozmięty, pleśń zgryzła gnaty wiązań butnie rozpiętych pod niebem. Gdzie dawniej hulał dobrobyt — dziś hula wiatr, gdzie dawniej wędzy się rozpięły — snuje i smęci się mgła... Gdzie dawniej baszty opasły — dziś kłęki, trzony ulomki... Z dawnej budowli umocnionej, ukrzepionej została jeno posada i fundamenty, bliskością, ciepłem samej ziemi od zagłady niechybnej strzeżone.

Myślisz, że ten czworobok murów szerokich, kucych, lecz zwartych, to mur obronny? Myślisz może, że ino patrzeć, gdy działa nań zatoczą?...
Podejdz bliżej...

Miniesz bramę pyszną i srogą i w opasaniu tych murów, na ciekłym kozuchu błota ujrysz — nowy dwór schyłku Polski, rokokowy, ze sztukaterią zetlałą, niby z zwietrzałą szminką na gzymsach i fasadach.

Zaś w opasaniu murów, w dworzyska starego sieniach i salach szanownych, dawnych zbrojowniach, miejscach rady, może konfederacji, w murach obronnych — obory...

Pod światłem, jak kryształ sklepieniem syczy w śpichrzu skąpo mierzzone zboże lichego siewu... Śpiżowe włócznie do wrót pańskich krzyżem wojennego pogotowia przybite — strzegą ślajni... Świnia pyskuje wśród potłuczonych kamiennych amorów włoskiego odrodzenia, co leża, sieroty, z kiścią wiecznych winogron przy ustach — wdeptane w złocistą mierzwę i gnój brunatny... Jak odłamane czarne skrzydła kolebia się w podmuchu żelazne okiennice... Na wydeptanym ojców proggu — potknął się wół, zaś głupia koza stanęła u podjazdu i czoehra się o cudny, w spiżu wykuty rzymski liść akantu pańskiej klamki...

Kamienne herbów tablice popstrzył drób w domino rozpaczliwe... Pantarka krokiem trzpiota obiega wkoło mur, co strzeże białego, sztukaterią strojnego dworu.

Na grząskim kozuchu błota, mizdrzący się ku niebu łamańcami giętkich zgibów, spoczywa ów dwór, niby potworna saska cukiernica. Zaś wkoło niej, jak myśl tej klasy szlacheckiej, lichej zwiewna i śmieszna biega samotnie, krokiem trzpiota ptocha pantarka. Póki nagle nie stanie pod złomem baszty sędziwej, tam gdzie się szczyrzą zęby starego zegara, rdzą krwawiące... Póki nagle nie stanie przed kołem złamanego mechanizmu, by z szczyrbów jego czarnych, pajęczyną zasnutych wydziobać ziarnko, czy żdźbło, które tu trafem przyniósł daleki wiatr...
J. K.

Niezwykłe koleje życia rosyjskiego rewolucjonisty.

Z Ameryki donoszą o śmierci dra Sudziłowskiego-Roussela, niegdyś urzędnika konsularnego Stanów Zjednoczonych, a przez czas dłuższy prezydenta senatu wysp hawajskich. Dość niezwykłym jest dla Rosji typ emigranta, któryby za Oceanem osobliwych kolei losu się doczekał... Sudziłowski należał do tej liczby.

W roku 1878, gdy dobiegał już końca studiów medycznych na uniwersytecie kijowskim, ratował się ucieczką za granicę przed uwięzieniem, jako „niebezpieczny rewolucjonista”. — Pierwszym jego etapem była Rumunia, gdzie o tym czasie poczyna budzić się do życia socjalizm. W ruchu tym bierze udział Sudziłowski, co niebawem pozbawia go „gościnności” rządu rumuńskiego.

Sudziłowski przebywa później w Serbii, w Bułgarii; w Szwajcaryi zdobywa doktorat, następnie zwiedza Anglię, Włochy, Francję, Austrię, Hiszpanię, wszędzie stykając się z socjalistami, równocześnie zaś pracując w szpitalach i zarabkując odczytami. Zarazem w każdym kraju uczy się języka miejscowego.

Wkońcu, jak gdyby czuł, że Europa jest dlań za ciasną, przesiedlił się do Ameryki, przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych — ze zmianą nazwiska na Roussel — i otwiera gabinet

lekarski. Lecz praktyka lekarska nie absorbuje go całkowicie; przeplata ją publicystyką.

Jego ruchliwość spożytkowuje wreszcie rząd Stanów, powierzając mu stanowisko agenta konsularnego w różnych miejscowościach Azji wschodniej.

Po czterech latach służby konsularnej Roussel porzuca dyplomację amerykańską i przenosi się do Honolulu, stolicy wysp hawajskich. Było to jeszcze za rządów królowej Liliukolani. W roku 1895 królowa zostaje zdeponizowana i wyspy hawajskie przechodzą pod władzę Stanów Zjednoczonych. Stany, wchodząc w posiadanie wysp, dają im autonomię, z miejscowym senatem na czele.

O tym czasie Roussel zdobył już taką popularność wśród Kanaków z Honolulu, że wybrali go na swego reprezentanta do senatu, którego później został prezydentem. Poznawszy bowiem rychło język miejscowy, swoją energią przyczynił się był do budowy dróg, szkół i szpitali.

Podczas wojny rosyjsko-japońskiej, gdy jeńcy rosyjscy napływać zaczęli do Japonii, komitet amerykański „przyjaciół wolności w Rosji” zwrócił się był do Jerzego Kennana, słynnego autora opisów katorg sybirskich, ażeby patronował organizowaniu kursów szkolnych dla owych jeńców, przyczem miano na uwadze i uświadamianie ich polityczne.

Kennan wskazał Roussela, jako najodpowiedniejszego do tego zadania. R. zgodził się; niebawem wylądował w Nagasaki i, dopóki zachodziła potrzeba, zajmował się tworzeniem kursów i wydawaniem gazetki dla jeńców. Później powrócił na wyspy hawajskie i do śmierci zajmował się sprawami senatu (któremu prezydował przez lat kilkanaście) swoją praktyką lekarską i uprawą swoich plantacji trzciny cukrowej. W organizowaniu lecznictwa dopomagała mu jego żona — też emigrantka rosyjska, posiadająca dyplom lekarski. Zmarła jednak wcześniej od męża.

Co się dzieje w Kijowie?

Kijów pod dyktandem czarnej sotni.

Charakterystykę Kijowa współczesnego daje tym razem znany przyjaciel carów, ultra-reakcjonista książę Mieszczerskij w swym ultra-reakcyjnym „Graźdanie”.

Nawet Mieszczerskiemu wydaje się życie w współczesnym Kijowie jakąś zmorą, halucynacją, czemś zgoda nieprawdopodobnem. Miastem rządzi akademik-czarnosecinniec Gołubiew.

„Trzeba widzieć, jak ten chłopak przechodzi obok policyanta, a ten mu salutuje. Jak policmajster otrzymuje odeń rozkazy i powiada: „według rozkazu!” Jak do domu generał-gubernatora ten chłopak wchodzi, jak do swego własnego, i propaguje tam swe poglądy na żydów, Polaków, Rusinów — jeden pogląd głupszy od drugiego; lecz wszystkie się wysłuchuje”.

Do tych niezwykłych względów Gołubiew przyzwyczaił się już oddawna. I obecnie snuje szerokie plany — skonfiskowania majątków „inorodców” (Polaków itd.).

Czy to możliwe? „Cóż, jeśli Gołubiew ze swoją bandą zmusił władze miejscowe do tego, że przed całym światem zagrały rolę przestraszonych projektem obchodu jubileusza poety ruskiego (Szewczenki), oraz oddzielenia się Małorosji od Rosji, to dlaczego ma to być mniej dziwnem, niż projekt konfiskowania majątków i domów według planu i na rzecz Gołubiewa z jego bandą? Przecie w Rosji niema ludzi bardziej bezczelnych i szczęśliwych, niż głupi. Zaś głupszych ludzi od nacjonalistów w Rosji niema. Stołypin-nieboszczyk pozwolił im siebie oszukać, lecz potem powiedział (jak w komedii Ostrowskiego): „Idźcie do dyabła, durnie!” Lecz durnie nietylko nie poszli do dyabła, lecz stali się bardziej potężni, niż przy Stołypinie”.

Można sobie więc wyobrazić, jak słodkie życie prowadzą w Kijowie żydzi, Polacy itp.). Lecz pokazuje się, że Rosyanom (tym bezpartyjnym, postępowym itd.) też nie jest lepiej:

„Nasza atmosfera życia dusi nas. Dokądkolwiek się pójdzie, wszędzie szept spisku, wszędzie pachnie pragnieniem krwi, wszędzie smród denuncyacji, wszędzie nienawiść, niezadowolone, jęki. I nie należy sądzić, że tylko inorodcom jest źle — nie, także Rosyanom, tym Rosyanom, co nienawidzą nacjonalistów, znając ich haniebne i brudne sprawy. Żyją nie w lepszych warunkach, gdyż nacjonalisci sypią denuncyacyami; zaś te denuncyacje znajdują posłuch i rosyjskiego czynownika, który nie dogodził nacjonalistom, wysła się z Kijowa”.

Takie panują stosunki w Kijowie pod rosyjskimi rządami konstytucyjnymi — według charakterystyki ultra-reakcyjnego pisma. Rządzi banda opryszków czarnosecinnnych z głupim „malczyszka” Gołubiewem na czele!

NADESŁANE.

Dla osłabionych kości.

Dzieci, które się opierają zażywaniu tranu wątrobianego, ze szczególną przyjemnością zażywają emulsję tranu wątrobianego Scotta. Toteż lekarze zapitują emulsję Scotta zamiast zwykłego tranu, gdy dla małych pacjentów potrzebny jest środek wzmacniający kości. Emulsja Scotta dodaje dzięki swoim składnikom siłę młodemu organizmowi. Dzieci wkrótce silnie stają na nóżkach i wnet pewnie i wesoło uganiają.

Proszę więc się zdecydować i dacie swym bladym, osłabionym dzieciom lekko strawną emulsję Scotta, która je przemieni w wesołe o pulchnych policzkach dzieci.

Lecz tylko emulsja Scotta, a żadna inna.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę przez jedną z aptek.



Wszech nauk lekarskich

Dr Stanisław Łapiński

ordynuje w chorobach wewnętrznych

ul. Floryańska 31, I. piętro. Tel. 3353.

Dr HENRYK LEUCHTER

po specjalnych studiach w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w klinice prof. Fingera i u prof. Ehrmanna w powszechnym szpitalu w Wiedniu, — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Krakowie, ul. Straszewskiego 2 (róg ul. Podzamcze).

Rozmaitości.

Mikołaj czarnogórski, konstytucya i karty. Król Mikołaj chciał za wzorem innych państw urządzić „biuro prasowe”. Jako rzeczoznawcę sprowadził niejakiego barona Kruiffa, przewodniczącego związku korespondentów prasy zagranicznej w Konstantynopolu. Założenie biura prasowego okazało się nielatem. Król zwrócił uwagę bar. Kruiffa, że biuro może być zorganizowane tylko na podstawie rozporządzenia rządu. Pewnego dnia Kruiff, przechadzając się po głównej ulicy Cetynii, spotkał króla, jadącego konno. Król zatrzymał konia i wezwał do siebie Kruiffa, którego zapytał, dlaczego nie zorganizował jeszcze biura. Gdy Kruiff odpowiedział, że do tego potrzeba rozporządzenia rządu, król wpadł w szalony gniew i odparł: „Ja rozkazałem!” Gdy Kruiff zauważył, że w Czarnogórze obowiązuje konstytucya, król wpadł we wściekłość i cwałem odjechał, nie spojrzawszy nawet na Kruiffa. Tego samego dnia prezydent gabinetu wezwał do siebie Kruiffa i czynił mu wyrzuty z powodu zepsucia królowi humoru. Król zawsze wpada w gniew, gdy mowa jest o konstytucyi, zauważył prezydent gabinetu. Król Mikołaj ma odrazę do konstytucyi, natomiast lubi grę w karty. Zdarza się często, że król w nocy zaprasza obcych dyplomatów do gry. Podobno zawsze dowiaduje się, czy nowy przedstawiciel jakiegoś państwa umie grać w karty. Oznaką nielaski ze

Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki nożne („Football”), **Piłki gumowe, Hamaki i Hamaki i Hamaki**, oraz wszelkie przybory sportowe,

połączone najtaniej

L. WEINDLING Kraków

Telefon Nr. 1596.

Cennik darmo i opłatnie

Grodzka 26

Najlepsze - -
Najtrwalsze -
Najelegantsze

ROWERY



są marki:

PUCH i IPAG

Wyłączne zastępowstwo na Podgórze
I. JAKOBI, Podgórze, Józefińska 4
wykonuje także naprawy rowerów i maszyn do szycia, części składowe do tychże na składzie.
Ceny fabryczne.

strony króla jest zaprzestanie zapraszania danego dyplomaty do gry.

Samobójstwo wskutek zabobonności. W Londynie utopiła się w Tamizie młoda 22-letnia panna Riches, której cyganka przepowiedziała przed kilku laty, że mieć będzie niepowodzenie w miłości, i że nie będzie nigdy żoną obecnego narzeczonego. Teraz po małej sprzeczce z narzeczonym panna Riches, pamiętając przepowiednię cyganki, położyła kres swemu życiu, a do narzeczonego napisała list, przypominając mu cygankę i jej przepowiednię, która ją spowodowała do samobójstwa.

Masowe omdlenie telefonistek. Onegdaj rano zachorowało w nowourządzonej centrali telefonicznej w Gracu 14 telefonistek. Wszystkie doznały silnego szoku nerwowego, który skończył się omdleniem. Trzeba było zawezwać pogotowie ratunkowe i kilku lekarzy, którym udało się po długich zabiegach przywrócić przytomność chorym urzędniczkom. Powód masowego załamania leży w tym, że służba w nowej centrali stawia wysokie wymagania sprawności telefonistek. Przy jednym aparacie zapalało się często równocześnie 12 lampek, co bardzo denerwowało urzędniczki, tembardziej, że w tym samym dniu zwiędali centralę różni wysocy urzędnicy.

Dobry żart. W jednym z miast Prus zachodnich pewien wojskowy utrzymywał stosunek z młodą panią, która martwiła się bardzo, że jej ubóstwiany nie posiada wąsów. Przedsiębiorczy młodzian sprowadził sobie za 5 marek „niezawodny środek“ na porost wąsów i smarował pilnie próżne miejsce pod nosem. Do maści dodano przepis użycia, na którym pod gwarancją zapewniano, że po spotrzebowaniu całej puszkii ukażą się wąsy. I obietnica spełniła się rzeczywiście. Na dzień puszkii znalazł rozczarowany kochanek sztuczne wąsy, jakie nabyć można u każdego fryzjera za 10 fenigów.

Rekord marszu wojska angielskiego. Oddział londyńskiej brygady strzelców, należącej do ochotniczej armii terytorialnej, dokonał w tych dniach nadzwyczaj długiego marszu, który prasa londyńska sławi jako rekord światowy. Oddział ten odbył drogę pomiędzy Londynem a Brighton, długą na 84 kilometrów, w ciągu 14 godzin i 23 minut. Żołnierze byli w pełnym uzbrojeniu, a pakunki ważyły 41 funtów. W r. 1911 oddział londyńskich strzelców potrzebował 19 godzin na przebycie tej samej drogi.

Sanatorium Dra Schweinburga

ZUCKMANTEL

Śląsk austriacki.

Zakład urządzony najdoskonalej i według najnowszych wymagań, fizyk. dyet. metody leczenia.

Nowość: Bergonie. Sztuczne słońce górskie. Dyathermia. Komfort wykwintny, wspaniałe położenie. Ceny ryczałtowe jaknajniższe. Prospekta darmo.

Inhalatoryum z radjowymi inhalacyami.

W pierwszym sezonie znacznie niższe ceny.

Carmen



Czyszczenie obuwia
o wzięciu
światowem

Pierwszorządna perfumerya i droguerya
H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19

poleca

Pasy brzuszne, Opaski higieniczne dla kobiet, Staniczki do podtrzymywania piersi. Wszelkie artykuły higien. dla pań.

Obsługa wyłącznie kobieca.

Oraz znakomite perfumy i wszelkie środki toaletowe w wielkim wyborze i najlepszej jakości.

Cenniki na żądanie.

Zamówienia z prowizji załatwia się oddzielnie.

Zofia Biesiadecka



Biurowo podróży Oświecim

W Zakopanem

przy ulicy Krupówki otwiera
z dniem 1 czerwca r. b., firma
BRACIA ROLNICCY

DOM HANDLOWY I FABRYKA SEROW
Kraków, ulica Wielopole L. 7
i Rynek Gł., róg ulicy Siennej

Sklep dla hurtownej i częściowej sprzedaży masła i różnych serów.

fundusz gwarancyjny z końcem 1912 r. 27.223.491-05 K.
Stan ubez. z końc. 1912 r. 158.215.206-83 K, 500.045 osób.

„ALLIANZ“

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty
we Wiedniu

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami
ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy

zostaną przyjęci w każdym miejscu zachodniej Galicyi za
wysoką prowizją. — Nieobeznanych poucza się najdokładniej.
Instrukcje wysyła się bezpłatnie z głównej agencji

w Krakowie, ulica Długa 9, L. Wunsch
lub z filii towarzystwa Bielsko, ul. Główna 6.

FABRYKA CHLEBA

Braci Strnad, Schönbrunn, Śląsk austriacki
poleca swoje

chleby parowe

wypiekane z najlepszych gatunków mąki w specjalnie
na ten cel urządzonych higienicznych pracowniach.
Chleby te ogólnie znane są ze swej wartości odżywczej
i dobrego smaku i w Galicyi bardzo wzięte. Fabryka
jest w możności także pod względem ilościowym za-
dość uczynić wszelkim wymaganiom.

Bliższych wyjaśnień co do cen udziela Generalny
zastępca na Galicyę

Juliusz Spira, Kraków, ul. Grodzka L. 71.

Telefon Nr. 140.

Najlepsze czeskie źródło!

TANIE PIERZKI

1 kg. szarego, dobrego dartego
K 2, lepszego K 2-40, najl. nawpół
białego K 2-80, białego K 4, białego
puchow. K 5-10, 1 kg. najl. śnieżno
białego dartego K 6-40, K 8, 1 kg.
szarego puchu K, 6 K 7, białego
dobr. K 10, najl. puchu brzusz-
nego K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel z grubonicianego czerwonego, niebiesk.

białego lub złotego inleu (Nankingu),
1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami
każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowem szarem
bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, półpuchem
20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K,
16 K, poduszki K 3, K 3-50, K 4, pierzyna 200 cm. dług.
140 cm. szer. K 13, K 14-70, K 17-80, K 21, poduszki 90 cm.
dług. 70 cm. szer. K 4-50, K 5-20, K 5-70. Podściółki z mo-
nego gradu w paski 180 cm. długie 116 cm. szer. K 12-80,
K 14-80. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie.
Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Zaliczki

na wszelkie losy austriackie i zagraniczne z prawem spłaty w ratach miesięcznych udziela Dom bankowy i kantor e. k. loteryi klasowej Leopold Brandstätter i Ska w Krakowie, Rynek główny 12. Telefon 32.

Instrumenta

w dobrym stanie (dęto) na 29 ludzi pod warunkami przystępnymi do sprzedania.

Muzyka kolejowa, Nowy Sącz 2.

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech zażądadają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia.

Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 89 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądanego środka uskuteczniiona zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności cłowe wykluczone.

BILETY

OKRĘTOWE DO AMERYKI i KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIC
OD ZAWODOW I STRAT,
NIECH ŻĄDA POUCCZEN.

ZOFIA

BIESIADKA OSWIECIM.

Zdolny czeladnik fryzjerski, znający perukarstwo, znajdzie natychmiast umieszczenie. Zgłoszenia: Lichtblau Adolf, fryzjer, Podgórze, Krakowska 11.

Praktykanta do handlu papieru poszukuje I. Brauchfeld, ul. Dietlowska 90.

Dom Towarowy

S. Pitzele

przy ulicy Lubicz L. 3
poleca

kapelusze słomkowe

dla dzieci, gustowne i tanie.
Laski i parasole.

Ceny stałe, uwidocznione na każdej sztuce.
500 kor. płacę kade-
demu, jeżeli nagnie-
ków, stwardnień skóry
balsam Ria nic usunie w 3
dniach bez bólu, wraz z ko-
rzeniem. Cena słoika z pi-
smem poręczającym 1 kor.
3 słoików kor. 2-50. Kamiony,
Koszyce (Kassa) i Skrytka
pocztowa 12/741. Węgry.

Oryginalny krem do farbowania obuwia.

FÄRBOLO

Cena 80 hal.

Styria

Rowery „Styria“ oraz „Dürkopp - Diana“

są pierwszorzędnymi markami znawców.

Zastępcstwa w każdej większej miejscowości

Zastępców podaje oraz katalogi polskie darmo i opłatnie wysyła, największa w Austro-Węgrzech fabryka rowerów:

STYRIA & DÜRKOPFWERKE A. G.

GRAZ.

ZASTĘPSTWO NA KRAKOWIE: **GERTLER i BRAND**
Kraków, ulica Wiślna L. 6.

USTREDNI BANKA CENTRALNY BANK

ceskych sporitelén czeskich kas oszczédnošci

Filia w Krakowie, Rynek główny 42 Linia A-B.

Kapitały własne wraz z powierzonymi wynoszą obecnie przeszło 100 milionów koron.

Oddział pożyczania papierów wartościow. na wadya i kaucyje.

Wkładki oszczędnościowe
oprocentowuje się każdego czasu jaknajkorzystniej.
Eskont weksli.

Finansowanie wszelkiego rodzaju robót publicznych.

KANTOR WYMIANY.

CZESKIE KASY OSZCZÉDNOŠCI CZECH, MORAW I ŠLASKA

rozporządzające kapitałami blisko **1 miliarda koron**

są z Bankiem jako jego założyciele i główni akcyonariusze, tak dalece związani, iż w myśl statutu przysługuje im prawo do delegowania swoich zastępców do Rady nadzorczej Banku, których ilość dosięga zawsze połowy ogólnej liczby tejże. Na podstawie specjalnego reskryptu ministryalnego mogą czeskie kasy oszczędności aż 20% swych funduszków rezerwowych nawet lokować w akcyach Banku, przyczem nabywanie ich na wolny zapas nie ulega żadnemu ograniczeniu.

Telefon dyrekcyi L. 1170
Kantoru wymiany L. 2590.

Adres telegraficzny:
„Sporobanka“.

Fabryka zegarów Hanns Konrad
nadmorny dostawca w Brüx Nr 355 (Czechy)



wysyła tylko za **kor. 3-90** Remontoar zegarek Nr 99 z niklowym łańcuszkiem, brelokiem i skórzanym futerałem prawdziwy System Roskopf-Patent Anker z owalnym lub okrągłym uszkiem z plombą, w dobrej niklowej oprawie, z sekundnikiem, z patentowanym emaliowanym cyferblatem dobrze wypróbowany i uregulowany z 3-letnią piśmenną gwarancją.

Nr 99 1/4. Tensam z niklowym łańcuszkiem, brelokiem i skórzanym futerałem, w stalowej czarno oksydowanej oprawie **kor. 4-50.** Nr 99 1/8. Tensam z szarnirowaną kopertą **kor. 4-70.** **Bez ryzyka! Wysyłka za pobraniem.**

główny katalog z 4000 rycin darmo i oplatnie.

Dokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na nie-pogody z łupku.

Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HAT/CHKA w VOCKLABRUK AG WIEDEN IX

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny w Krakowie, Dietlowska 37.

Ogłoszenie licytacji
dnia 4-go maja 1914 roku i dni następnych.

DYREKCJA Kasy Oszczędności m. Krakowa
podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym **Zakładzie pożyczkowym na zastawy ruchome**

Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. Nr. 20.072, 22.663, 26.500, 33.703, 37.308, 38.285, 38.286, 38.287, 38.288, 39.008, 39.198, 39.199, 39.200, 39.201, 39.202, 39.203, 39.204, 39.205, 39.206, 39.207, 39.557, 40.693 i od Nr. 40.896 do Nr. 48.150 z r. 1912 i od Nr. 1 do Nr. 16288 z r. 1913, t. j. do dnia 30 kwietnia 1913 r. włącznie, tudzież ubrania bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr. Nr. 14.664, 15.360, 15.739, 15.791, 16.698 z r. 1912 i Nr. Nr. 5.851, 6.301 z r. 1913 i od Nr. 6.359 do Nr. 15.087 z r. 1913, tj. do d. 31 października 1913 r. włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane — stosownie do § 22 Statutu zostaną sprzedane najwięcej dającymu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się, dn. 4 maja 1914 r. i dni następnych o godzinie 9 1/2 przedpołudniem **przy ulicy Szpitalnej L. 15.**

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji **do dnia 2 maja 1914 r.** włącznie pospieszili z wykupem lub prolongowaniem swoich zastawów.



Tylko raz w życiu!
50.000 kólder po kor. 1-95 dla eksportu na Bałkan przeznaczona, ze względu jednak na wojnę tutaj zatrzymane, z prawdziwej berneńskiej himalaja wełny, około 200 cm. długie i 130 cm. szer., w piękne paski i desenie, z pięknym kolorowym obramowaniem. Sprzedaje się tylko krótki czas po połowie ceny kosztów wytwórczych po kor. 1-95 za sztukę. Te zimowe koldry himalaja są dwa razy tyle warte i tylko jak drugo **zapas starczy po następujących sensacyjnych oenach u nas do nabycia: 1 koldra himalaja kosztuje tylko K 1-95, 3 koldry himalaja kosztuje tylko K 5-70, 6 koldry himalaja kosztuje tylko K 11-—.** Wyłączna sprzedaż za pobraniem **M. Swoboda, Wiedeń, III/2., Hiesgasse 13-282.**

ELEGANCKO

ubrani są tylko ci Panowie, którzy się ubierają w Zakładzie krawieckim **A. Barbara** w Krakowie, przy ul. Poselskiej, róg ul. Grodzkiej.

Wykryta moc człowieka! Tajemnicze siły! Nadzwyczaj zajmujące dzieło psychologa L. Tourjaena, pouczające o wyzyskaniu według najnowszych metod ukrytych tajemniczych sił. Tajemnica osiągnięcia niezmiernych korzyści i jak najlepszych rezultatów w swych zabiegach. Bezwarunkowy wpływ na innych ludzi i to bez ich woli i wiedzy. Jedyny sposób uzyskania szczęścia, bogactwa, zdrowia, energii, siły fizycznej i umysłowej. Natychmiastowa zdolność hipnotyzowania.

Wysyłka dziełka w języku polskim jedynie za zwrotem wydatków w kwocie 75 hal., które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: **I. Tourjaen, psycholog, Bruksella 10. — Centre, Boîte postale 125, Belgia..**

M. I B. WEISSBERG

Kraków, ul. Starowiślna 10 - Tel. 3058

polecają **Rowery** pierwszorzędných fabryk
Maszyny do szycia,
Gramofony i płyty.

Dogodne warunki zapłaty. Dogodne warunki zapłaty.
Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

